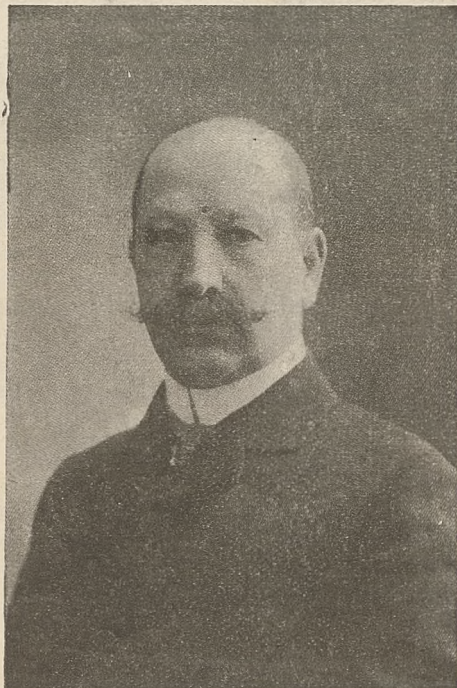


SPRAWOZDANIE

Dyrekcji szkoły wydziałowej męskiej
im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie



za rok szkolny 1916/7.



Dyrektor szkoły: SALOMON SPITZER.

KRAKÓW 1917.

Nakładem Dyrekcji szkoły.

Drukarnia „Sztuka“, Kraków, Sobieskiego 16.

Udział członków Grona nauczycieli i uczniów w czynnej służbie wojskowej.

Samuel Adler, naucz. religii, od dnia mobilizacji w linii bojowej jako kapral w 13 pułku piechoty w lipcu 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnie wiadomości doszły od niego we wrześniu 1916 r. z Rostowa nad Donem.

Efroim Fiedler, stały naucz. szkoły posp., od dnia mobilizacji w czynnej służbie jako sierżant w 13 pułku strzelców, otrzymał pochwalne uznanie.

Aleksander Kościółek, tymcz. naucz. szkoły posp. od dnia mobilizacji w linii bojowej jako kapral w październiku 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnia wiadomość nadeszła w lutym 1917 r. z Zienkowa, Ziemska Uprawa, gub. Połtawskiej.

Rudolf Lesiecki, tymcz. naucz. szkoły posp., od dnia mobilizacji w linii bojowej, po przebyciu tyfusu brzuszego wrócił do kadry 13 pułku strzelców.

Michał Markheim, tymcz. naucz. szkoły posp., od stycznia 1915 r. w czynnej służbie wojskowej w 16 pułku strzelców, po ukończeniu szkoły oficerskiej w linii bojowej na wschodnim terenie otrzymał srebrny medal waleczności i uzyskał stopień porucznika.

Jakób Silberman, tymcz. naucz. szkoły posp., od stycznia 1915 r. w czynnej służbie wojskowej w 56 pułku piechoty, po ukończeniu szkoły oficerskiej jako kapral wysłany został na front włoski.

Kazimierz Zieliński, stały naucz. szkoły posp., od dnia mobilizacji jako porucznik w 13. pułku strzelców na wschodnim terenie walki dwukrotnie ranny otrzymał stopień nadporucznika i obecnie pełni służbę w etapach w Król. Polskiem.

Eisig Krieg, zastęp. naucz. szkoły pospol. powołany został do czynnej służby w 20. pułku strzelców, gdzie po ukończeniu szkoły oficerskiej przydzielony został do kadry.

Internowany.

Jan Dziędzic, stały naucz. szkoły posp., przebywając na kursie zręczności w Londynie w czasie wybuchu wojny, został tamże internowany i przebywał kolejno w Lancaster, na wyspie Man, a ostatnio w Feltham, Middlesex, skąd nadeszła ostatnia wiadomość z dnia 4. lutego 1917.

Uczniowie:

Stefan Setkiewicz, ucz. kl. IV. wydział, wstąpił do czynnej służby wojskowej w 13. pułku z dniem 12. marca 1917.

Maksymilian Żelechowski, ucz. kl. IV. wydział, wstąpił do czynnej służby wojskowej w 13. pułku z dniem 12. marca 1917.

Władysław Kletschka, superarbitrowany w Legionach polskich, zapisał się do kl. IV. wydział.

Jan Zwińczak, superarbitrowany w Legionach polskich, zapisał się do kl. IV. wydział.

Kronika szkoły.

Historia szkoły i jej rozwój od czasów Kazimierza Wielkiego przedstawione są w Sprawozdaniu jubileuszowym za rok szkolny 1909/10.

Opis nowego gmachu mieści się w sprawozdaniu za rok szkolny 1910/11.

Organizacja i obsada szkoły wydziałowej omówione są w Sprawozdaniu za rok szkolny 1911/12.

Akt fundacji stypendyjnej błp. Salomona Deichesa, Regulamin, „Ustroju Gminy szkolnej“ i Regulamin szkoły im. Kazimierza W. zawiera Sprawozdanie za rok szkolny 1912/13.

Organizacja klasy IV. wydziałowej, Statut, Plan nauk i wykaz książek dla tej klasy znajdują się w Sprawozdaniu za rok szkolny 1913/14.

Kronika szkoły za czas wojenny od 1. sierpnia 1914 r. do końca roku szkolnego 1915—16 znajduje się w sprawozdaniu za te lata.

Rok szkolny 1916/7 jako dalszy wojenny zaznaczył się także niepomyślnie dla tut. szkoły.

Wpisy uczniów odbyły się w dniach 29. 30. i 31. sierpnia 1916.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się dnia 1. września 1917 r. w kościele Bożego Ciała.

Z powodu braku dostatecznej ilości ubikacji i pomieszczenia trzech szkół w tym samym lokalu nauka odbywała się jak w poprzednim roku szkolnym w uszczuplonym wymiarze czasu t. j. w lekcjach 45-minutowych. Nadto niektóre przedmioty opuszczono jak n. p. śpiew, gimnastykę, lub zredukowano do mniejszego wymiaru, jak n. p. rysunki i pisanie.

Z powodu braku sił katechetycznych, uczniów wyznania rzym. kat. z klas pospolitych przydzielono do szkoły XXVII. im. Jul. Słowackiego. Naukę religii rzym. kat. w klasach wydziałowych objął ks. Wilhelm Kroczeck.

Nauki religii mojż. we wszystkich klasach pospolitych i wydziałowych udzielał p. Elj. Blau.

Dnia 11. grudnia 1916 odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ces. Elżbiety.

Dnia 12. października 1916 odbyła się spowiedź, a dnia 13. października komunia św.

Dnia 20. listopada 1916 jako w rocznicę imienin ś. p. ces. Elżbiety odbyło się nabożeństwo w kościele Bożego Ciała.

W dniach od 4. do 11. grudnia 1916 wizytował szkołę Radca szkolny c. k. Inspektor Julian Dobrzański.

Dnia 31. stycznia 1917 rozdano uczniom zawiadomienia i świadectwa szkolne.

Dnia 3. lutego 1917 odbyło się nabożeństwo z powodu rozpoczęcia II. półr. szkoln., poczem rozpoczęła się nauka.

C. k. R. szk. okr. reskrypt. z d. 9. lutego 1917 L. 635 zarządziła zamknięcie szkoły z powodu braku opału na 14 dni t. j. od d. 10. do d. 25. lutego 1917 włącznie.

Magistrat reskrypt. z d. 23. lutego 1917 L. 21894—IV. przedłużył przerwę do d. 4. marca włącznie.

Rekolekcyje odbyły się d. 16., 17. i 18.; spowiedź d. 18. a komunia św. d. 19. kwietnia 1917.

D. 3. maja 1917 jako w rocznicę Konstytucji 3. Maja, po objaśnieniu znaczenia tego doniosłego aktu historycznego młodzież udała się na uroczyste nabożeństwo, odprawione z tej intencji w kościele Maryackim.

D. 5. maja 1917 na przyjazd Najj. Pary Cesarskiej wyruszyli uczniowie całej szkoły świątecznie przybrani w towarzystwie grona p. nauczycieli i stanęli w szpalerze na ul. Basztowej, witając z entuzjazmem Cesarza Karola I. i Jego najdosłojniejszą Małżonkę cesarżową Zytę.

D. 2. czerwca odbyła się spowiedź, a d. 3. czerwca 1917 komunia św.

Rok szkolny zakończono d. 28. czerwca 1917.

Niepomyślny wynik klasyfikacji spowodowany był wielu okolicznościami, będącymi w bezpośrednim związku ze stanem wojennym.

Przedewszystkiem powodem była nader nieregularna frekwencya, ponieważ wielu uczniów stale musiało wyczekiwać na chleb, lub na na ziemniaki, dlatego spóźniali się lub często do szkoły nie przybywali.

Z powodu niezwykle ostrych i długotrwałych mrozów młodzież z braku należytego odzienia lub obuwia dłuższy czas absentowała się.

Przerwa w nauce z powodu braku opału dla szkoły jeszcze bardziej obniżyła frekwencyę późniejszą a temsamem odbiła się niefortunnie na postępach.

Częste wypadki chorób z braku opału w domu i odzieży lub z powodu wystawiania przed sklepami, jak przeziębienie, zapalenie gardła, influenza, odra, szkarlatyna, tyfus brzuszny, również powodowały przerwy w nauce poszczególnych uczniów lub całych klas.

Brak opieki domowej, gdzie ojcowie służą w wojsku a matki uganiają za zarobkiem lub za zdobyciem środków żywności, fatalnie się odbija na pilności i postępach uczniów.

Obchody uroczyste.

Wskrzeszenie Królestwa Polskiego.

Na wiadomość o ogłoszeniu niepodległości Polski urządzono dnia 8 listopada poranek uroczysty, na który złożyły się:

1. Nabożeństwa w kościele Bożego Ciała i w Templu.
2. Uroczystość w szkole którą zagał Dyrektor p. S. Spitzer.

Opierając się na zdaniu proroka: „Dni smutku i żałoby przemienią się wam w dni uciechy i wesołe uroczystości“ i na osnowie pieśni narodowej „Jeszcze Polska nie zginęła“ wskazał, że gorąca miłość ojczyzny i silna wiara w zwycięstwo utrzymały naród w niezachwianej nadziei odrodzenia się, która spełniła się rychlej, niż przypuszczano. Ofiara przodków i współczesnych drogą krwią okupiona, staje się błogosławieństwem dla potomnych. Dorastającą młodzież zachęcał więc do pracy i uszlachetniania się, aby mogła godnie uczestniczyć w plonach wolności i swobody, nadanych przez najmiłościwszego Cesarza.

P. M. Morecki w treściwym wykładzie określił dotychczasowe usiłowania narodu polskiego, zdążające do wyzwolenia, które dopiero dzięki wielkodusznemu monarsze uwieńczone zostały skutkiem pożądanym. Przemówienia przegradzały pieśni patryotyczne, śpiewane przez chór uczniów pod kierunkiem p. Essnera.

Ś. p. Cesarz Franciszek Józef I.

Ur. d. 18./VIII. 1830 — um. 21./XI. 1916.

Dnia 21. listopada 1916 r., gdy w najwyższym napięciu oczekiwano biuletynów o ostatek zdrowia sędziwego Monarchy, przerażona i przeszyła wszystkich zgrozą przejmująca żałoba, że pożegnał swe wierne ludy na wieki.

Zagajając konferencję Grona nauczycieli, zaznaczył dyrekt. szkoły:

„Poraz pierwszy zgromadziło się Grono od chwili, kiedy w monarchii naszej rozległa się wieść straszna i wstrząsająca wszystkimi szlachetnymi sercami, że bić przestało najszlachetniejsze serce, że do snu wiecznego ułożyła się głowa, ozdobiona najświetniejszą koroną monarszą Europy, głowa, będąca najszlachetniejszą tej korony ozdobą. Żal i smutek są powszechne, szczerze i głębokie.

Każdy z nas całe życie swoje przeżył pod szlachetnym panowaniem cesarza Franciszka Józefa I, zna rozwój, postęp i rozkwit, dokonywane w państwie, i na sobie czuł błogie skutki Jego wspałałomyślnych rządów.

Przed wstąpieniem na tron zmarłego Władcy znaczniesza część społeczeństwa stanowiła warstwę paryasów wydziedziczonych i pozbawionych praw obywatelskich i narodowych. Za Jego panowania nastąpiło zupełne równouprawnienie i uobywatelenie ludów. Cesarz Franciszek Józef I. poświęcił długoletnie życie wyłącznie dla dobra poddanych. Wszelkie prawa i reformy, zmierzające do polepszenia bytu narodowego i kulturalnego, powstały nie z konieczności wymuszonej, lecz płynęły z głębi Jego szlachetnego serca, z woli własnej. Za rządów tego Monarchy nastąpił rozkwit na każdym polu życia społecznego,

rozwinęło się szczególnie szkolnictwo, nas najbardziej obchodzące. Oświata, dawniej przywilej nielicznej rzeszy, za Jego panowania stała się nie tylko prawem, ale nawet obowiązkiem, od którego nikomu uchylać się nie wolno.

Wyrazem tej pieczołowitości Monarchy jest rozwój szkolnictwa w naszym kraju od ludowych począwszy aż do najwyższych instytucji naukowych t. j. Uniwersytetów i Akademii Umiejętności.

Także i nasza szkoła, która tyle lat miała charakter wyznaniowy najpierw katolicki, potem żydowski, za rządów Najjaśniejszego Pana stała się powszechną z językiem wykładowym polskim i od tego czasu pomyślnie się rozwija, szerząc oświatę w tej dzielnicy. Dowodem opieki jest najwyższe odszczególnienie naszej szkoły w roku 1880.

Cesarz w pochodzie tryumfalnym przez Galicyę bawił w tym roku także w Krakowie. Mieszkańcy, widząc Cesarza wśród tysięcznych tłumów idącego w nocy bez straży z pałacu „pod Baranami“ do „Sukiennic“, płakali z rozrzewnienia i wzruszenia, ciesząc się z dowodu wzajemnego zaufania między Cesarzem a narodem polskim. I naszą szkołę wtedy zaszczylił Monarcha Swoją obecnością, dając tem wyraz równej miłości dla wszystkich. Trudno wymienić wszystkie akta dobroci i miłości zmarłego Cesarza dla poddanych. Każdy z nas zawdzięcza Mu swoje stanowisko społeczne i zawodowe, nieograniczone korzystanie z pełni praw obywatelskich. To tłumaczy uczucie naszego najgłębszego wzruszenia na wieść o śmierci najszlachetniejszego Cesarza. Dlatego zachowamy niewygasłą cześć dla Jego nieśmiertelnej pamięci i błagamy Boga o spokój dla Jego szlachetnej duszy“.

W dniu pogrzebu ś. p. cesarza Franciszka Józefa I., t. j. dnia 30 listopada odbył się uroczysty obchód żałobny.

Młodzież żydowska w towarzystwie Grona nauczycieli uczestniczyła w żałobnym nabożeństwie, urządzonym w świątyni na Podbrzeziu, poczem uczniowie klas pospolitych zbrali się w jednej sali, a wszyscy uczniowie klas wydziałowych w innej sali.

Do uczniów klas pospolitych w obecności dyrektora i gospodarza klas pospolitych przemówiła p. Felicya Kornblumówna, przedstawiając w formie przystępnej i zajmującej obraz życia zmarłego Cesarza, Jego prace i troski dla dobra wszystkich, Jego miłość i dbałość o pomyślność i szczęście szczególnie dla dzieci i młodzieży, wreszcie wskazywała na obowiązek wszystkich do wdzięcznej pamięci dla zmarłego Cesarza.

Uczniom klas wydziałowych w obecności całego Grona nauczycieli dyrektor szkoły wskazał, jak ciężką i bezmierną stratę w czasie srożącą się bezprzykładnej pożogi wojennej poniosło państwo i społeczeństwo całej monarchii a zwłaszcza naród polski przez śmierć wielkodusznego przez wszystkich serdecznie umiłowanego Monarchy. Powody szczerego żalu i głębokiego smutku są niezliczone i powszechne.

Zmarły cesarz, objąwszy rządy w czasie zawieruchy politycznej, zastał ludność, podzieloną na klasy uprzywilejowane i niewolniczo upośledzone. Ustawodawstwo Jego zniósł wszelkie ograniczenia

i stworzyło samych obywateli, równych, wolnych i niezależnych w obliczu prawa.

Historja całych wieków nie zna tak gruntownej zmiany stosunków w tak krótkim czasie, tak szybkiego rozwoju w każdej dziedzinie życia społecznego, jak się to uwydatniło w ciągu panowania ś. p. cesarza Franciszka Józefa I. dzięki Jego szlachetnym intencjom, któremi kierował się zawsze w rządach.

Życie ś. p. Monarchy było pasmem nieprzerwanych cierpień i trosk, ofiar i poświęceń dla dobra podwładnych. Zamachy mordercze, skierowane dwukrotnie, lecz bezskutecznie w Jego osobę, nie zraniły Go fizycznie, ale ugodziły Go w serce. Gdy zmarł syn jedyny, gdy padła ofiarą skrytobójczego morderstwa najszlachetniejsza z ukoronowanych ś. p. cesarzowa Elżbieta, gdy zbrodnicza ręka w Serajewie trupem położyła następcę tronu ś. p. Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę, znosił te razy z pokornym poddaniem się woli Bożej, szukając ukojenia w pracy dla dobra ludów.

Cios morderczy, wymierzony przeciw Dynastji spowodował, że książę pokoju, który przez całe życie dążył do tego, aby zażegnać burze wojenne a utrwalić pokój, aby broń morderczą przemienić na chlebodajne narzędzia gospodarcze, rękodzielnicze i przemysłowe, u schyłku skołatanego życia zmuszony był wydobyć oręż dla obrony bezpieczeństwa ludów. Tu okazała się niewzruszona wierność ludów, niezachwiane przywiązanie do osoby i dynastji wspaniałomyślnego Cesarza. Naród polski szczególnie też do ostatniej chwili jego życia otrzymywał od niego niezliczone dowody łaski i pieczy ojcowskiej. Gdy cesarz Franciszek Józef I. objął rządy, wtedy stosowano wszędzie system germanizacji w szkołach i w urzędach, utrudniając przez to przystęp do nich Polakom. Ś. p. cesarz Franciszek Józef zrozumiał szlachetne pragnienia i dążenia narodu do utrzymania i pielęgnowania swych odrębnych cech narodowych, nadał im więc stopniowo coraz większe swobody i prawa, któremi zjednał sobie miłość i przywiązanie. Rozumem niepospolitym, który odznacza się nie wyrachowaniem i wyrafinowaniem na korzyść własną, ale który polega na ofiarności i poświęceniu się na korzyść drugich, zdobył sobie ś. p. Monarcha wierność i uległość narodu tak, że najzagorzalsi przeciwnicy polityczni z czasem stali się najwierniejszymi członkami rady koronnej i osobistymi powiernikami ś. p. cesarza. W zamian też darzył Polaków szczególnymi względami a najwymowniejszym dowodem nieustającej Jego opieki ojcowskiej jest, że wśród szalejącej zawieruchy wojennej na kilkanaście dni przed zgonem ś. p. cesarza Franciszka Józefa I. dokonał dzieła wiekopomnej doniosłości przez zapowiedź wskrzeszenia Królestwa Polskiego i uposażenia Galicji w rozleglejsze prawa, niż wszystkie inne kraje koronne. W ten sposób stworzył nieśmiertelne dzieło, wieńczące Jego stosunek opiekuńczy dla narodu polskiego. Naszym świętym obowiązkiem zatem jest, abyśmy w sercach żywili niewygasłą cześć dla nieśmiertelnej pamięci najszlachetniejszej duszy Jego.

Ks. kanonik Wilhelm Kroczeł odmówił z młodzieżą katolicką modlitwę za spokój duszy ś. p. Cesarza.

Nadto dnia 2. grudnia 1916 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym Bożego Ciała, na którym była obecna młodzież katolicka w towarzystwie nauczycieli.

Rządy w monarchii Austro-Węgier objął cesarz Karol I., urodzony dnia 17 sierpnia 1887 r. w Persenbeug, jako syn arcyksięcia Ottona a wnuk arcyks. Karola Ludwika (który był bratem zmarłego cesarza Franciszka Józefa I.) i Maryi Józefy, księżniczki saskońskiej, a ożeniony dnia 11. czerwca 1911 r. z księżniczką Zytą Bourbon - Parma.

Zmiany w Gronie nauczycieli.

C. k. Rada szk. okr. z dn. 30. sierpnia 1916 r. L. 4483 przydzieliła do tut. szkoły p. Barbarę Hanównę, ewakuowaną naucz. z Kafusza, w miejsce p. Karoliny Staszkiwiczowej, przeniesionej do szk. VI.

Z dniem 29. października 1916 r. c. k. Rada szk. okr. przydzieliła p. Stefanię z Klemensiewiczów Jaworską do tut. szk. w miejsce p. B. Hanównę, wezwanej przez władzę szkolną na swoją posadę.

C. k. Rada szk. krajowa dekretem z dn. 18. października 1916 r. L. 14848 I. zamianowała p. Leona Silbersteina nauczycielem kierującym szkoły pospolit. XXVII. im. Jul. Słowackiego, a c. k. Rada szk. okr. przydzieliła w jego miejsce zastępcę p. Jakóba Essnera, tymcz. naucz. z Tlustego (pow. Zaleszczycki).

C. k. Rada szk. okr. z dn. 9. października 1916 r. L. 5592 zamianowała dla tut. szkoły p. Hel. Maryę Kocowską tymcz. naucz. z Brzeżan.

Ponieważ ks. Wilhelm Kroczek powołany został do służby wojskowej, objął od dnia 1 kwietnia 1917 r. w zastępstwie naukę religii katolickiej p. Wal. Ścisławski w kl. I., II. i III. wydział. w 4 g. tyg. a p. Franciszek Polak, naucz. szk. XXVII. w kl. IV. wydział. w 2 g. tyg.

Opieka nad młodzieżą.

Celem utrzymania kontaktu z opieką domową udzielano z reguły w soboty a w kl. IV. wydział. w niedzielę po 1 każdego miesiąca informacyi o postępach i zachowaniu się uczniów. Nadto każdego czasu udzielano wiadomości na zgłoszenie się rodziców lub opiekunów.

Aby rozbudzić zamiłowanie do muzyki i podnieść wpływ na wychowanie estetyczne, p. Essner udzielał uczniom klas wydziałowych bezpłatnie nauki gry na skrzypcach, z czego korzystało 28 uczniów, nadto prowadził też z bardzo pomyślnym skutkiem śpiew chórally z uczniami klas wydziałowych.

Od dnia 16. grudnia 1916 r. począwszy, rozdawano ubogim uczniom kosztem Gminy śniadania, złożone z zupy i kromki chleba. Niektórzy uczniowie płacili za śniadanie po 4 h. Szczególnie troskli-

wie czuwała nad należytem dostarczaniem tych posiłków wiceprezosa komitetu J. W. P. Rektorowa Kazimierzowa Kostanecka.

Za śniadania złożyli uczniowie przez czas od stycznia do końca czerwca około 200 kor.

Tow. wsparcia biedn. uczniów wyzn. moż. rozdzieliło między uczniów tut. szkoły 84 par obuwia za cenę około 2550 kor.

Komitet bezpłatnej kuchni dla młodzieży szkol. bez różnicy płci i wyznania udzielał 114 uczniom tut. szkoły bezpłatnych obiadów od dnia 25. grudnia 1916.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego pismem z dnia 20. grudnia 1916 L. 1220 przyznało zapomogę z funduszu im. ś. p. Józ. Dąbkowskiego w kwocie 60 kor. Stefanowi Sokołowskiemu, ucz. IV. kl. wydział.

W myśl okólników c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7. marca 1917 L. 1621 — III. i z d. 19. marca 1917 L. 2175 — III., oraz uchwał konferencji dyrektorów szkół miejskich z dnia 27. marca 1917 urządzono „oddział pracy rolnej“, do którego zgłosiło się 140 uczniów tut. szkoły i ci pod kierunkiem fachowo ukwalifikowanego nauczyciela p. Jak. Essnera i dyr. Józefa Depowskiego wykonywali systematycznie pracę na gruntach poza parkiem Dra Jordana, na ten cel wydzierżawionych i administrowanych przez Wp. inżyn. Pinchasa Goldwassera.

Organizacja tej pracy ma wielkie znaczenie nie tylko ze względu na cel praktyczny i ekonomiczny w obecnych ciężkich warunkach życia, na fizyczny rozwój młodzieży przy swobodnej pracy wśród przyrody, ale zwłaszcza ze względów wychowawczych ogólnych, bo uczy młodzież cenić wartość pracy, przywiązywać się do ziemi rodzinnej i wskazuje na zależność człowieka od zrządzenia Opatrzności przy osiągnięciu plonów z włożonych trudów.

Stypendyum z fundacji bł. p. Salomona Deichesa otrzymali:

Abraham Ginter,	ucz. kl. IV. posp.	50 kor.
Mojżesz Grünstein,	„ „ I. wydział.	50 „
Józef Tłumak,	„ „ IV. „	50 „
Pinkus Atteslander,	„ „ I. „	45 „

Udział szkoły w akcji pomocy wojennej.

Hołdując zasadzie humanitarnej, że na głos wołania o pomoc dla nieszczęśliwych spieszyć powinien każdy w miarę możliwości, dykcja szkoły dołożyła starań, aby na wszelkie uzasadnione cele szlachetne odpowiedzieć nie tylko dobrą wolą, ale i czynną pomocą.

Kontynuowano przedewszystkiem zbieranie składek halerzowych co tydzień, które przyniosły w ciągu roku szkolnego 1916/7 około 320 kor. i które złożono w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadto na rzecz „Czerwonego Krzyża“ wysłano do centralnego Biura we Wiedniu 25 kg. metalu, złożonego przez uczniów tutejszej szkoły.

Czynnością tą zajmował się niestrudzenie, p. H. Ohringer.

Na odezwę c. k. Rady szkolnej okr. z dnia 11. października 1916 L. 4559 zakupiono dla uczniów 90 kartek wydawnictwa na „Czerwony Krzyż“ za kor. 13.60.

W myśl okólnika c. k. Rady szk. okręg. z d. 10. października 1916 L. 5584 młodzież klas wydziałowych brała udział w jednaniu członków dla Towarzystwa ochrony dzieci.

Na odezwę Miejs. Urzędu opieki socyalnej z d. 15. listopada 1916 L. 501 szkoła tuż. złożyła 40 kor. 55 h.

Na odezwę Książ. Bisk. Komit. pomocy dla dotkniętych wojną złożono 26 kor.

Na „Gwiazdkę“ dla Legionistów złożono 12 kor. 94 h. i przesłało 100 przedmiotów.

Jako dar narodowy na rzecz Tow. Szkoły Ludowej w dniu 3. Maja 1917 złożono 16 kor.

Komitetowi opieki nad grobami wojennymi pod przewodnictwem J. E. b. min. Morawskiego wysłano 14 kor. 50 h.

Komitetowi wystawy i loteryi dzieł sztuki we Lwowie pod protektoratem J. C. W. Arcyksięcia Karola Stefana na warsztaty i narzędzia dla ociemniałych inwalidów galicyjskich wysłano 20 kor. na losy.

Razem więc szkoła złożyła w gotówce w ubiegłym roku szkolnym około 430 kor.

Grono nauczycieli.

Dyrektor: Spitzer Salomon uczył jęz. polsk. w kl. IV. w. 5 g. tyg.

Katecheta: Ks. Wilhelm Kroczek, kan. regul., uczył religii we wszystkich klasach wydziałowych w 6 godz. i miewał egzortę co tydzień.

Nauczyciel religii mojż.: Elj. Gust. Blau uczył religii w klasach posp. i wydział. w 17 godz. i miewał jedną egzortę tyg.

Nauczyciele stali w klasach wydziałowych.

Kowalski Franciszek, gosp. kl. I. wydz. A., uczył rachunków w kl. I. w. A. i B. i w II. w. po 3 g., historii naturalnej w kl. I. w. A. i B. po 3 g. oraz fizyki i chemii w kl. II. i III. w. po 3 g., razem 21 g. tyg.

Nauczyciele stali w klasach pospolitych.

Ścisławski Waleryan, gosp. kl. III. w. uczył geometrii w kl. I. w. A. i B., w II. i III. w. po 3 g. tyg., rysunków odręcznych w kl. I. w. A. i B. II. III. i IV. w. po 2 g. tyg., razem 22 g. tyg.

Wohlmuth Dawid, gosp. klasy IV. wydz., gdzie uczył języka niemieckiego 5 g., rachunków 2 g., geometrii 2 g., hist. nat. 2 g., chemii 2 g., fizyki 2 g. i algebry 3 g. oraz w kl. III. wydz. rachunków 3 g. i algebry 4 g. razem 25 godzin tygodniowo.

Nauczyciele tymczasowi.

Ameisenówna Anna, gosp. kl. I. p. A. uczyła tamże wszystkich przedmiotów 14 g. a w kl. IV. p. kaligrafii 1 g. razem 15 g. tyg.

Essner Jakób, gosp. kl. II. p. A. uczył tamże wszystkich przedmiotów 14 g. a w kl. I. w. A. języka niemieckiego 5 g., razem 19 godz. tyg.

Fränklówna Marya, gosp. kl. II. p. B. uczyła tamże wszystkich przedmiotów 14 g. a w kl. IV. posp. rachunków 3 g. razem 17 g. tyg.

Jaworska Stefania, gosp. kl. III. p. B. uczyła tamże wszystkich przedmiotów 15 g. tyg.

Kocowska Helena, gosp. kl. I. p. B. uczyła tamże wszystkich przedmiotów 14 g. tyg.

Kornblumówna Felicja, gosp. kl. IV. posp. uczyła tamże jęz. polsk. i niem. 16 g. tyg. a w kl. I. w. A. historii polskiej 2 g., geografii 1 g. razem 19 godz. tyg.

Morecki Majer, gospodarz kl. II. wydział. uczył tamże języka polskiego 3 g., niemieckiego 5 g., historii 2 g., geogr. 1 g., w klasie III. wydz. jęz. pol. 3 g., historii 2 g., geog. 1 g., a w kl. IV. w. historii 1 g., geog. 1 g., razem 19 godz. tyg.

Ohringer Hersz, gosp. kl. I. w. B. uczył tamże języka polskiego 3 g., języka niemieckiego 5 g., historii polskiej 2 g., geografii 1 g., w kl. I. w. A. języka polskiego 3 g. a w kl. III. w. języka niemieckiego 5 g., razem 19 godz. tyg.

Schächterówna Eugenia, gosp. kl. III. p. A. uczyła tamże wszystkich przedmiotów 15 godz. tyg.

Klasyfikacya.

Klasa I. posp. A.

Zapisanych 55. Klasyfikowanych 46. Uzdolnionych do przejścia 36.

Adler Henryk
Beer Aleksander
Bloch Szymon
Blumenstock Abraham
Diamand Leib
Deitel Gedalie
Eisenmann Jakób
Eisenmann Löbl
Felczer Wolf
Feuerstein Izak
Frei Elias
Frei Markus

Gosp. klasy: A. Ameisenówna.

Gerstel Abraham
Goldberg Szymon
Goldstein Pinkas
Gottesdiener Jakób
Haber Bernard
Heuberger Leon
Hirschberg Szymon
Holländer Jakób
Ichhäuser Süsmann
Kuppermann Maurycy Löbl
Leblowitz Jozue
Leblowitz Salomon

Majerhof Hersch
Mandel Dawid
Mannsdorf Izak
Pinkasfeld Leizer
Rosenberg Süsche
Schmidt Abraham
Sterngast Jakób
Tuchner Mojżesz
Weintraub Szejwach
Weissberg Szymon
Weissmann Wolf
Wolf Nissen Leib

Postępu nie otrzymało 10. Nie klasyfikowano 7. Opuściło szkołę 2.

Klasa I. posp. B.

Zapisanych 54. Klasyfikowanych 46. Uzdolnionych do przejścia 34.

Bau Elias
Bromberger Wolf
Elsner Juda
Ende Szymon
Filler Dawid
Friedmann Mojżesz Pinkus
Gemeiner Edward Wilhelm
Glaser Maks
Gottlieb Maks
Hauben Szymon
Hemmerling Joel
Hirschfeld Jakób

Gosp. klasy: Helena Kocowska.

Horn Izak
Katz Jakób
Kornreich Rafal
Leidner Zygmunt
Lipsker Ascher
Markheim Natan
Nüchtern Zygmunt
Perlmann Chaim
Rosenbaum Maks
Rosenberg Kalman
Rotter Józef
Schaffer Samuel

Schajak Baruch
Schmalhosen Mendel
Schmidt Juda
Spira Arnold
Stiel Pinkas
Storch Nisan
Thorn Bernard
Ulreich Chiel
Weiss Joachim
Wiener Salomon

Postępu nie otrzymało 12. Nie klasyfikowano 8.

Klasa II. posp. A.

Zapisanych 58. Klasyfikowanych 48. Uzdolnionych do przejścia 36.

Birn Chaim
Birn Henryk
Borger Izydor
Botwin Chaim
Dalet Józef
Feder Maurycy
Feilgut Michał
Finker Leser
Goldfarb Naftali
Halporn Dawid
Halporn Izrael
Heisler Szymon

Gosp. klasy: Jakób Essner.

Hirschfeld Mojżesz
Holländer Izak
Horn Elias
Kalfus Salomon
Kampf Abraham
Katz Izrael
Keller Benjamin
Klein Zygmunt
Kleinberger Aron
Kurz Chiel
Lewkowicz Gustaw
Markiewicz Izrael

Mühlstein Dawid
Rath Leizer
Rittermann Juda
Schelinger Rafal
Spira Filip
Stieglitz Salomon
Toper Henryk
Vogelhut Adolf
Weissmann Leon
Westreich Henryk
Windisch Abraham
Wolf Rubin

Postępu nie otrzymało 12. Nie klasyfikowano 8. Opuściło szkołę 2.

Klasa II. posp. B.**Gosp. klasy: Marya Fränklówna.**

Zapisanych 56. Klasyfikowanych 47. Uzdolnionych do przejścia 29.

Atlas Michał	Gottlieb Izydor	Kerner Izrael
Bleiweis Aron	Grajower Becalel	Kleinberger Julian
Berwald Ozyasz Józef	Heuberger Ignacy	Kohn Maurycy
Chanin Mojżesz	Hirsch Leopold	Kolin Szaja
Diamant Pinkus	Hoffmann Aleksander	Kranz Ludwik
Eder Hersch	Horner Majer	Kupermann Dawid
Freundlich Leiser	Kalb Samuel	Lipschütz Dawid Lipe
Mühlrad Samuel false Fischgrund	Schamroth Izak	Wiener Izrael
Rosenzweig Adolf	Singer Ignacy	Wertheimer Salomon
	Traube Samuel	Zahler Jonasz

Postępu nie otrzymało 18. Nie klasyfikowano 9.

Klasa III. posp. A.**Gosp. klasy: Eug. Schächterówna.**

Zapisanych 41. Klasyfikowanych 30. Uzdolnionych 24.

Beer Izak	Herman Leopold	Perlmutter Dawid
Berger Samuel	Kleinhändler Jozua	Pilzer Schachna
Bierer Jakób	Lieberman Michał	Rosenzweig Samuel
Birnbaum Mojżesz	Liebfeld Michał	Rosenzweig Stefan
Bodnar Adolf	Manheimer Herman	Kosner Ozyasz
Goldstein Edmund	Mischel Henryk	Rössler Maurycy
Grünspan Szymon	Neiger Henryk	Siegman Hirsch
Guter Szymon	Osiek Henryk	Zweig Getzel

Postępu nie otrzymało 7. Nie klasyfikowano 8. Opuściło szkołę 2.

Klasa III. posp. B.**Gosp. klasy: Stefania Jaworska.**

Zapisanych 41. Klasyfikowanych 28. Uzdolnionych do przejścia 14.

Aryan Zygmunt	Leinwohl Majer	Teichner Selig
Gottlieb Majer	Michnik Maurycy	Wachtel Albert
Hauser Mojżesz	Preiss Abraham	Wendum Salomon
Kleinberger Wilhelm	Prokesch Joel	Rosenblum Elkan
Krieger Baruch	Sturmwind Salomon	

Postępu nie otrzymało 14. Nie klasyfikowanych 11. Opuściło szkołę 2.

Klasa IV. posp.**Gosp. kl.: Felicja Kornblum.**

Zapisanych 50. Klasyfikowanych 40. Uzdolnionych do przejścia 11.

Bazes Jakób	Glückmann Izak	Sternast Jakób
Brenner Ferdynand	Kleinberger Mendel	Schönberg Edward
Fischer Zygmunt	Morgenbesser Zygmunt	Wiener Maurycy
Ginter Abraham	Nehmer Henryk	

Postępu nie otrzymało 18. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11. Nie klasyfikowano 8. Opuściło szkołę 2.

Klasa I. wydział. A.**Gosp. kl.: Franciszek Kowalski.**

Zapisanych 50. Klasyfikowanych 35. Uzdolnionych do przejścia 23.

Atteslander Pinkus	Gołas Edward	Pasierb Jan
Bochenek Dawid	Hammer Eugeniusz	Rewilak Michał
Buchsbaum Maksymilian	Hauben Markus	Rewilak Stanisław
Czarnecki Mieczysław	Herzog Baruch	Schorr Izak
Diamant Dawid	Herzog Markus	Silbiger Feiweil
Diamant Michał	Kleinberger Chaskel	Süsser Maurycy
Dreiblatt Szaja	Leibler Abraham	Teichen Henryk
Folkmann Bernard	Nodzyński Maryan	

Postępu nie otrzymało 7. Opuściło szkołę 6. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5. Nie klasyfikowano 9.

Klasa I. wydział. B.**Gosp. klasy: Hersz Ohringer.**

Zapisanych 49. Klasyfikowanych 39. Uzdolnionych do przejścia 22.

Abusch Eliasz	Brat Józef	Finder Józef
Bornstein Bernard	Drezner Gerson	Finker Izak
Grünstein Mojżesz	Osiek Samuel	Tislowitz Zygmunt
Immerglück Izak	Rittermann Abraham	Wetstein Izrael
Kleinhändler Hirsch	Rosenberg Józef	Wietschner Gustaw
Landmann Michał	Salomon Emil	Zimmetbaum Józef.
Linker Nachum Leib	Schrager Józef	
Mangel Adolf	Sonnenschein Jakób	

Postępu nie otrzymało 8. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9. Nie klasyfikowano 6. Opuściło szkołę 3. Zmarł 1.

Klasa II. wydział.**Gosp. klasy: Majer Morecki.**

Zapisanych 46. Klasyfikowanych 35. Uzdolnionych do przejścia 31.

Blindmann Dawid	Jamka Maryan	Reiss Józef
Balsam Markus	Klappholtz Pinkas	Silberstein Chaim
Brenner Herman	Klein Alfred	Singer Samuel
Brenner Natan	Kleinhändler Menasz	Spiegel Henryk
Dattner Mojżesz	Künstler Izak	Stieglitz Józef
Ehrlich Józef	Lust Joel	Śwituszak Włodzimierz
Feil Oskar	Marciniak Bolesław	Weindling Salo
Friedmann Samuel	Münz Hirsch	Zowoźnik Józef
Grossfeld Zygmunt	Oberfeld Dawid	Ziegler Pesach
Gruber Adolf	Raab Józef	
Huttrer Salomon	Radil Kazimierz	

Opuściło szkołę 11. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

Klasa III. wydział.**Gosp. klasy: W. Ścisławski.**

Zapisanych 19. Klasyfikowanych 17. Uzdolnionych do przejścia 13.

Bierer Izak	Kaufmann Samuel	Silbiger Abraham
Dattner Szymon	Klapwald Jakób	Sprung Ludwik
Federgrün Jakób	Klein Maurycy	Weinreb Salomon
Günzig Natan	Leder Jakób	
Immerglück Chaim	Schaffer Leon	

Postępu nie otrzymało 2. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2. Nie klasyfikowano 2.

Klasa IV. wydział.**Gosp. klasy: Dawid Wohlmuth.**

Zapisanych 42. Klasyfikowanych 31. Uzdolnionych do przejścia 23.

Burek Józef	Muszał Wojciech	Szott Alfred
Dziedzic Kazimierz	Nalepka Stefan	Święch Stanisław
Gebel Bolesław	Opidowicz Henryk	Tłumak Józef
Jagodziński Kazimierz	Osiek Samuel	Wadowski Kazimierz
Kałamacki Julian	Kyszko Władysław	Zahler Elias
Koczub Wiktor	Skalda Waclaw	Zucker Salomon
Lewkiewicz Władysław	Sokolowski Stefan	Zwińczak Jan
Mitusiński Tadeusz	Strumiński Stanisław	

Postępu nie otrzymało 2. Opuściło szkołę 9. Nie klasyfikowano 2.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

Wynik klasyfikacyi za rok szkolny 1916/7.

Klasa	Zapisanych	Uzdolnio- nych do przejścia	Nieuzdolnio- nych	Może popra- wić po wakacyach	Klasyfiko- wano ogółem	Nie klasyfi- kowano	Opuściło szkołę	Umarło	% nieuzdol- nionych
I. posp. A	55	36	10	—	46	7	2	—	21·7
I. „ B	54	34	12	—	46	8	—	—	26·—
II. „ A	58	36	12	—	48	8	2	—	25·—
II. „ B	56	29	18	—	47	9	—	—	38·3
III. „ A	41	24	7	—	30	8	3	—	22·—
III. „ B	41	14	14	—	28	11	2	—	50·—
IV. „	50	11	18	11	40	8	2	—	45·—
I. wydz. A	50	23	7	5	35	9	—	—	20·—
I. „ B	49	22	8	9	39	6	3	1	20·5
II. „	46	31	—	4	35	—	11	—	—
III. „	19	13	2	2	17	1	1	—	11·7
IV. „	42	23	2	6	31	2	9	—	6·4
Ogółem	561	296	110	37	442	77	35	1	23·6

W stosunku do zapisanych klasyfikowano 78·8%. W stosunku do klasyfikowanych otrzymano postęp 76·4%.

Sprawozdanie

z wakacyjnego kursu kartografii plastycznej i metodyki nauczania geografii, urządzonego przez c. k. Radę szkolną okręgową miejską w Krakowie, w czasie od 5. do 23. sierpnia 1916.

Geneza kursu.

Studia nad systemem nauczania, objętym nazwą „szkoła pracy“, jakoteż doświadczenia i eksperymenty niejednokrotnie przezemnie przeprowadzone celem wypróbowania tego za granicą tak głośnego kierunku, sprowadziły mnie na myśl zastosowania idei szkoły pracy przy nauczaniu geografii.

Jakoż w ubiegłym roku szkolnym podjąłem odnośną próbę we wszystkich klasach wydziałowych szkoły męskiej im. Kazimierza Wiel. w Krakowie. Dzięki moralnemu poparciu i zachętom ze strony miejscowych Władz szkolnych wprowadziłem między innymi w tok nauczania geografii systematyczne wycieczki geologiczno-geograficzne z odnośnymi ćwiczeniami, rozmaite na wycieczkach tych oparte geograficzne roboty ręczne, wreszcie obok rysunków geograficznych sporządzanie map plastycznych. W lutym b. r. zaś zorganizowałem i przez całe drugie półrocze prowadziłem szkolne laboratorium geograficzne, w którym młodzież pod moim kierunkiem pracowała w godzinach wolnych od nauki.

Mimo licznych, wojną spowodowanych trudności, które uniemożliwiły przeprowadzenie rzeczy ściśle wedle ułożonego planu, wypadła próba tak korzystnie, że c. k. Rada szkolna okręgowa poleciła urządzić wystawę publiczną uczniowskich robót geograficznych celem zailustrowania tej metody nauczania geografii i podania jej fachowej krytyce.

Wystawa, którą zwiedziło zwyż 1000 osób, zyskała uznanie dla nowej metody, o czym świadczą uwagi, wpisane przez nauczycielstwo szkół ludowych, średnich i wyższych. przez profesorów uniwersyteckich, dygnitarzy i wiele osób, stojących poza szkołą, do księgi pamiątkowej.

Zwiedzający wystawę wyrazili jednogłośnie życzenie, by metoda, reprezentowana przez wystawę, możliwie najrychlej wprowadzoną została do szkół naszych.

W dalszej konsekwencji wyłonił się projekt urządzenia kursu wakacyjnego, któryby dał nauczycielstwu możliwość zaznajomienia się

z nową metodą. Wniosek ten znalazł natychmiast aprobatę miarodajnych czynników, a gdy w osobnym podaniu wyraziłem gotowość do bezinteresownego przeprowadzenia odnośnego kursu fachowego, — c. k. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie plan mój zatwierdziła i wydała polecenie, bym zorganizował i przeprowadził wakacyjny kurs kartografii plastycznej i metodyki nauczania geografii dla nauczycielstwa szkół ludowych pospolitych i wydziałowych.

Problem i istota proponowanej metody.

W sprawach nauczania geografii domagają się uwzględnienia następujące momenty:

1. Geografia jest nauką praktyczną, zaś jasno sprecyzowane, gruntownie pojęte i należycie utrwalane wiadomości geograficzne są każdemu potrzebne, przyczem zważyć należy, że znaczenie tych wiadomości przybierze po wojnie niechybnie cechę kategorięcznego postulatu.

2. Nauczanie geografii dotychczasową metodą natrafia na razie na tak olbrzymie trudności, że wyniki w żadnym prawie nie pozostają stosunku do wysiłków ze strony nauczycieli i wychowanków.

3. Geografia jest nauką doświadczalną i tem samem nadaje się do stosowania obserwacji, doświadczenia i eksperymentu.

Momenty powyższe same niejako doprowadzają do postanowienia następującego problemu.

W jaki sposób możnaby dotychczasową mechaniczną, werbalną, pamięciową i abstrakcyjną metodę nauczania geografii zastąpić metodą bezpośredniej obserwacji, doświadczenia i eksperymentu?

Rozwiązanie powyższego problemu możliwe jest — zdaniem mojem — przez zastosowanie idei szkoły pracy, polegającej na zasadzie najdalej idącej twórczej aktywności ucznia. „Wychowanek ma sam i o własnych siłach zdobywać wszelkie wiadomości jako swój własny dorobek“, przyczem pierwszorzędną rolę odgrywa dokładne ściśle kontrolowane spostrzeganie i odtwarzanie zaobserwowanych zjawisk i faktów, możliwie za pomocą pracy ręcznej. Siła szkoły pracy tkwi właśnie w tem, że jest ona wcieleniem zasady obserwacji, doświadczenia i eksperymentu.

Rozważania powyższe doprowadziły konsekwentnie do następującego ogólnego ujęcia sprawy nauczania geografii.

Wycieczki geologiczno-geograficzne i nauka swojszczyzny (Heimatkunde) stanowiąc muszą oś, koło której obracać się ma nauczanie geografii na wszystkich stopniach nauki. Dają one bowiem wychowankom najlepszą sposobność do samodzielnych, bezpośrednich obserwacji geograficznych, zdolne są wzbudzić wysokie zainteresowanie dla przedmiotu naukowego, a zaznajmiając wychowanków bezpośrednio z pięknnością przyrody, z ludem, z historią kraju rodzinnego, z jego bogactwem i niedomaganiem, dają najtrwalsze, bo naturalne podwaliny dla niezachwianych, rozumnych uczuć patriotycznych. Praca ręczna zaś, wykonująca zaobserwowane formy i zjawiska geograficzne (góry, doliny, przełęcze, dorzecza, wybrzeża i t. d.), na

wyższych zaś stopniach w formie sporządzania — obok rysunków geograficznych — map plastycznych, przekrojów modeli, jakoteż przyrządów do eksperymentów z dziedziny geografii matematycznej i fizycznej, wreszcie tworzenie przez uczniów zbiorów geograficznych (szkolne muzea geologiczno-geograficzne) — to nieprzebrana skarbnica potężnych środków metodycznych, kryjących w sobie najdalej idące możliwości dodatniego rozwijania umysłu i serca.

Te trzy czynniki, — wycieczki, nauka swojszczyzny i praca ręczna — dają wychowankom możność samodzielnej obserwacji, produktywnej a twórczej pracy, samozdobycia jasno sprecyzowanych pojęć, wreszcie pogłębienia i utrwalenia wszelkich wiadomości geograficznych — wszystko oczywiście w zakresie, odpowiadającym danemu stopniowi nauki. Z drugiej zaś strony trzy te czynniki, rozwijając w duszach wychowanków miłość do wszystkiego, co swojskie, umiłowanie pracy i szacunek dla niej, rozwijając zdolność orientowania się, pewność siebie, siłę woli i energię czynu, wytrwałość, ścisłość, punktualność i t. d. — nieocenione oddają usługi pod względem wychowawczym.

Jakoż trzy te czynniki: wycieczki, nauka swojszczyzny i praca ręczna, oparte na zasadzie własnego samodzielnego dorobku, stanowią zasadniczą istotę nowej metody nauczania geografii, centra niejako, około których dopiero grupować się mają poszczególne środki i sposoby metodyczne, stosowane harmonijnie w ciągu nauczania geografii na wszystkich stopniach nauki szkolnej.

Przebieg kursu.

Na kurs zgłosiło się 53 uczestników (3 panów i 50 pań) z rozmaitych okęgów Galicyi i Królestwa Polskiego. Podział uczestników wedle okęgów przedstawia się jak następuje:

Okęg	Ilość osób	Okęg	Ilość osób	Okęg	Ilość osób
Biała	3	Jasło	1	Pilzno	1
Bochnia	2	Kielce	1	Rzeszów	3
Bóbrka	1	Kraków	11	Sanok	1
Brzesko	1	Limanowa	1	Stanisławów	2
Brzeżany	1	Łańcut	1	Tarnopol	1
Buczacz	1	Mielec	2	Tarnów	2
Chrzanów	5	Nowy Targ	2	Tłumacz	1
Husiatyn	1	Olkusz	1	Wadowice	2
Jarosław	2	Oświęcim	1	Wieliczka	2

Kurs odbył się w szkole im. św. Jana Kantego i trwał od 5. do 23 sierpnia. Wny p. Dyr. Maciołowski oddał do dyspozycyi 3 obszerne, jasne sale i wszelkie potrzebne narzędzia. Jedną salę urządzono na laboratorium geograficzne, drugą na salę wykładową a trzecią na składnicę wykonanych robót.

Kurs był bezpłatny a uczestnicy pokryli tylko kosztą materyału zużytego w pracowni. Wybrana z łona uczestników komisji gospo-

darca zawiadywała złożonemi przez uczestników pieniędzmi i zakupywała potrzebny materiał. Dnia 5. sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie kursu, którego osobiście dokonał Wny Pan Radca J. Dobrzański przemówieniem, poczem kierownik kursu wygłosił wykład programowy. Frekwencya na kursie była nadzwyczaj regularna tak, że na cały czas przypada 8 absencji a na 53 zapisanych rozdano świadectwa 49 uczestnikom. Reszta t. j. 4 uczestniczki musiały wcześniej opuścić Kraków.

Praca na kursie odbywała się codziennie od 8. do 12. przed i od 3. do 7. po poł., z wyjątkiem niedziel i świąt, które w zasadzie przeznaczono na dalsze wycieczki naukowe.

Kurs obejmował:

1. Wykłady teoretyczne,
2. konwersatorya,
3. wycieczki naukowe,
4. roboty w laboratorium geograficznem.

I. Wykłady.

Cel: a) teoretyczne uzasadnienie nowej metody,
 b) pojęcie nowoczesnej geografii,
 c) wskazania bibliograficzne.

Ogółem odbyło się 12 wykładów.

- | | | |
|---|---|-------|
| 1. wykład: zasady idei szkoły pracy i metodyki geografii | 1 | wykł. |
| 2. technika robót geograficznych i materiał | 1 | „ |
| 3. technika kartografii geograficznej i plastycznej | 3 | „ |
| 4. idea szkoły pracy | 2 | „ |
| 5. geografia jako przedmiot naukowy | 1 | „ |
| 6. szkoła pracy w zastosowaniu do geografii | 1 | „ |
| 7. nauka swojszczyzny | 1 | „ |
| 8. organizacja pracy w szkole | 1 | „ |

Poza tem wygłosił Wny Pan Radca J. Dobrzański pogadankę naukową z demonstracjami geografii matematycznej.

Konwersatorya.

Cel: Omawianie praktyki szkolnej z punktu widzenia nowej metody.

Ogółem odbyły się 4 konwersatorya i tak:

1. Temat: Góry i rzeki.
2. „ Przemysł, handel i oświata.
3. „ Wycieczki geograficzne.
4. „ Klimat i pory roku.

Ponieważ konwersatorya mogły rozpocząć się dopiero w drugim tygodniu, musiano je z braku czasu zredukować do minimum.

Konwersatorya składały się zawsze z dwóch części: z referatu, opracowanego przez jednego z uczestników, i z dyskusyi. Nader ciekawe i instruktywne protokoły konwersatoryów dołączam w odpisach.

do niniejszego sprawozdania. Na konwersatoryach bywali obecni Win Panowie Radca J. Dobrzański i Dyrektor Maciołowski, a zabierając często głos w dyskusjach, udzielali wiele cennych wyjaśnień i wskazówek.

Wycieczki.

Cel: Technika wycieczek naukowych. Ogółem odbyło się 7 wycieczek i tak:

1. **Wieża Maryacka** (4 g.) Cel: a) horyzont, b) oryentowanie się, c) krajobraz widziany z lotu ptaka.

2. **Krzemionki** (5 g.) Cel: a) erozyjne, b) przełom Wisły i Wilgi, c) dojrzała dolina, d) zasadnicze pojęcia geologiczne, e) wapień jurajski, f) piachy, g) grota Twardowskiego.

3. **Witkowice** (8 g.) Cel: a) dolina skomplikowana, b) terasy, c) dział wód, d) meandry, e) ujście, f) wyrwy, g) kraina lössu, h) odkrywki, uwarstwienia, fałdy, żwiry, zlepieńce, wapienie, skamieliny, i) ćwiczenia w pomiarach poziomych i pionowych.

4. **Rudawa - Nielepce - Brzoskwinia - Mników** (17 g.) Cel: a) dolina dojrzała Rudawy, b) trzony perozyjne, c) Jar nielepicki jako miniatura doliny w trzech głównych fazach z erozją postępową wsteczną i boczną, d) grzbiet i pasmo jako dział wód, e) przełęcz, f) kanion, g) głazy i żwiry eratyczne, h) grotty, i) technika wycieczek geologiczno geograficznych.

5. **Muzeum etnograficzne** (3 g.).

6. **Muzeum narodowe** (3 g.).

7. **Zabytki historyczne Krakowa** (5 g.) Wycieczki odbywały się w zasadzie w święta i w niedziele.

Laboratorium.

Cel: Poznanie techniki robót geograficznych i ćwiczenia.

- Wykonywano 1) rysunki geograficzne,
2) modele geograficzne,
3) mapy plastyczne.

Ogółem wykonano wżwyz 400 przedmiotów, w tem ponad 60 map graficznych i 100 map plastycznych a pozatem rozmaite modele (typy geograficzne) jako to: poszczególne formy gór, łańcuchy i gniazda górskie, przełęczy, doliny, jary, kaniony, wiadukty, dział wód, dorzecze, bieg rzeki, ujścia, wybrzeże, wyspy, półwyspy, przylądki, przystanie morskie, wulkany, zapadliny, uskoki i t. p. Jest to niewątpliwie dorobek potężny, świadczący zarówno o nadzwyczajnej pracowitości uczestników, jak i o wartości metody zwłaszcza, gdy się zważy, że na kursie było ogółem 100 godzin naukowych, z których odpadło na wykłady 12 godzin, na konwersatorya 12 godzin, a na mniejsze wycieczki 10 godzin, razem 34 godzin tak, że dla prac laboratoryjnych pozostało zaledwie 66 godzin, z których odpadło na kartografię graficzną 10 godzin. Przy wykonywaniu modeli i map plastycznych stosowano rozmaite masy j. n. zwilżony piasek w piaskownicy (elementarz geograficzny), suchy piasek drobny, glinę do modelowania, gips, masę piaskową, trocinową, gazetową, bibułą i t. d.

Masy do modelowania musieli uczestnicy sporządzać sami wedle podanych wskazówek. Również podkłady z drzewa do modeli i map plastycznych sporządzali uczestnicy po części sami na warsztacie stolarskim. Tak samo preparowano w laboratorium farby do malowania map i modeli. Wogóle stosowano wobec uczestników tę samą metodę, jaka miejsce mieć powinna w klasie t. zn. zasady własnego, samodzielnego dorobku. Co najwyżej i to nie zawsze — podawano problem. Wybór materiału i rozwiązanie problemu, sposób wykonania, należały wyłącznie do uczestników kursu.

W kartografii rysunkowej stosowano ściśle podziałkę a w kartografii plastycznej wymiary poziome i pionowe obliczane z możliwą dokładnością, przyczem uwzględniano przy wyznaczaniu wysokości.

W kartografii rysunkowej stosowano ściśle podziałkę a w kartografii plastycznej wymiary poziome i pionowe obliczane z możliwą dokładnością, przyczem uwzględniono przy wyznaczaniu wysokości przyjętą zasadę przewyższania.

Interpretacje kształtów i kolorystykę pozostawiano inicjatywie pracowników. Stąd wielka różnorodność w wykonaniu, a temsamem możliwość wiernego wypowiedzenia się ze strony pracujących, jednym słowem, możliwość oryginalnej twórczości, stanowiącej całą tajemnicę i siłę nowej metody, która nie tylko doprowadza do wyrobienia jasnych pojęć o danym przedmiocie, do pogłębienia i utrwalenia całości materiału naukowego, ale pozatem w wysokim stopniu oddziaływać musi pod względem wychowawczym, rozwijając w wychowankach cały szereg dodatnich cech charakteru i uzdolnień psychicznych.

Przy stosowaniu pracy ręcznej w nauce szkolnej a raczej przy splecieniu nauki z pracą ręczną — bo taką jest szkoła pracy — nie idzie tyle o stopień wartości wykonanej roboty, ile o sam proces pracy, a raczej procesy myślowe i uczuciowe, które tej pracy towarzyszą. **Nie przedmiot wykonany jest tutaj celem, lecz raczej umysł i serce wychowanka.** Tę naczelną zasadę szkoły pracy przestrzegano na kursie.

To też wszelkie doświadczenia zdobyte na wycieczkach i w pracowni, wszelkie pomysły poszczególnych uczestników, jakoteż wyniki dyskusji znalazły zastosowanie w laboratorium, stały się zatem własnością ogółu. Wzajemne na się oddziaływanie uczestników było na kursie zjawiskiem codziennym.

Nic więc dziwnego, że wykonane w pracowni roboty były tak pod względem liczby przedmiotów, jak też pod względem wartości wykonania wprost imponujące. To też gdy na zakończenie kursu urządzono wystawę prac, w laboratorium geograficznym wykonanych wystawa cała wzbudziła w sferach fachowych nie tylko wielkie zainteresowanie, ale ogólny podziw i uznanie dla proponowanej metody.

Nauczycielstwo zaś ludowe jednogłośnie wyraziło życzenie, aby możliwie rychło znowu przeprowadzono kurs kartografii plastycznej i metody nauczania geografii.

Poczynione spostrzeżenia.

Z licznych spostrzeżeń, poczynionych na kursie, pozwalam sobie przytoczyć następujące:

1. Zainteresowanie i zapał dla rzeczy u uczestników kursu były nadzwyczajne, czego dowodem niestrudzona wprost pracowitość, znajdująca swój wyraz nie tylko w rozmiarze dokonanej pracy, nie tylko w pedantycznej punktualności i skrupulatnem przestrzeganiu oficjalnych godzin na kursie (8—12 i 3—7) ale i wtem, że zwykle i po godzinach oficjalnych w laboratorium pracowano. Zdarzało się też nieraz, że zmuszony byłem tej lub owej osobie polecić, by na chwil kilka przezwiała robotę i wypoczęła gdyż przemęczenie było zbyt widoczne.

Wszak większość spędzała około 10 godzin dziennie w zakładzie a mimo to ten lub ów zabierał jeszcze robotę do domu. Zaiste, podziw wzbudza i zastanawia, ile to sił i zapału do pracy u naszego nauczycielstwa! Co za szerokie i jak wdzięczne pole do pracy organizatorskiej!

2. Kurs lubo tylko dwutygodniowy zdołał niemają wyklarować i na właściwe drogi sprowadzić u uczestników geograficzne myślenie i pojmowanie, jakoteż przyswoić im zasadnicze pojęcia teorii i praktyki nowej metody.

3. Idea nowej metody przyjęła się odrazu, czego dowodzą referaty uczestników, liczne uwagi, pomysły, spostrzeżenia i życzenia, wyrażone przez uczestników podczas konwersatoryów, a umieszczone w protokołach. Najbardziej zasługują na uwagę:

życzenie, by uczestnikom kursu dozwolonom było w klasach swoich równie przeprowadzić naukę geografii na podstawie nowej metody a na konferencyach okręgowych oficjalną w tym kierunku rozwinąć agitację za pośrednictwem odnośnych referatów, lekcji praktycznych i robót uczniowskich.

4. Pomysłowość i twórczość była na kursie rzeczą codzienną, co wymownie świadczy o pobudzającej sile metody, niemniej o tem, ile możliwości dodatnich jest u naszego nauczycielstwa.

5. Dwutygodniowy wymiar czasu dla kursu okazał się stanowczo za szczupły wobec ogromu materiału, który pokonać należało. To też niejedno musiano niestety pominąć, niejedno tylko ogólnikowo traktować.

6. Wszyscy uczestnicy kursu jakoteż liczni goście, którzy często kurs czy to wystawę zwiedzali, oświadczyli się za wprowadzeniem nowej metody nauczania geografii w szkołach naszych. Zauważyć przytem muszę, że wprowadzenie nowej metody nie natrafiłoby na żadne trudności technicznej natury, gdyż nie stanowi ona żadnego przewrotu, nie czyni żadnego wylomu w dotychczasowym ogólnym trybie szkolnym, ale obracając się ściśle w ramach dotychczasowych planów naukowych, stanowi na razie jeden krok naprzód w doborze i stosowaniu środków metodycznych, krok ten tylko znamieny, że dąży do wyeliminowania dotychczasowej metody mechanicznej, werbalnej, pamięciowej, wprowadzając na jej miejsce metodę, polegającą na obserwacji, doświadczeniu, eksperymentcie.

7. Okazuje się racya peryodycznego powtarzania analogicznych kursów w Krakowie i na prowincyi.

8. Okazuje się również potrzeba zaznajomienia nauczycielstwa z całym nowoczesnym kierunkiem nauczania objętym nazwą „Szkoła pracy“. Uskutecznić to można za pomocą systematycznych wykładów, artykułów i większych prac oryginalnych, jakoteż przekładów z obcych języków. Wielką wartość miałyby tzw. klasy próbne, w których przeprowadzono by w całości system szkoły pracy i to z wyraźnym celem, dostosowania — tego systemu do naszych krajowych warunków i stosunków czysto lokalnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że należycie zorganizowana praca w kierunku wyżej wskazanym wydałaby w niedługim czasie rezultaty nadzwyczajne o epokowym wprost znaczeniu.

9. Wskazaniem byłoby otwarcie centralnego, wzorowego laboratorium geograficznego dla nauczycielstwa w Krakowie celem zjednoczenia całej akcji i nadanie jej mocy organizatorsko-twórczej.

10. Bardzo pożądanym byłby zwięzły podręcznik, któryby podał całokształt proponowanej metody nauczania geografii. Obok teorii powinienby podręcznik taki zawierać kilka lekcji praktycznych jako też bardzo dokładne wskazówki praktyczne, dotyczące przeprowadzenia wycieczek geologiczno-geograficznych i robót, mogących mieć zastosowanie przy nauczaniu geografii.

Kończąc niniejsze sprawozdanie nie mogę pominąć faktu, że proponowaną przezemnie metodę nauczania geografii, jakoteż całą moją skromną pracę na tem polu uważam za ziarnko zaledwie, które wyмага pieczy ze strony władz szkolnych i nauczycielstwa.

W świecie ludzkiego ducha niema nic doskonałego. Wszystko ulega kardynalnemu prawu ewolucyi ustawicznego doskonalenia się. Gorącym życzeniem mojem jest, by władze szkolne i nauczycielstwo zajęły się rzuconą przezemnie ideą i abym mógł współpracować około jej rozwoju i doskonalenia.

M. Morecki.